



Dni Morza rozpoczęte!

W Dniach Morza z głębi kraju płyną do pracowników morza — marynarzy, stoczników, rybaków, dokerów najserdeczniejsze życzenia całego społeczeństwa, życzenia dalszych sukcesów w pracy, przezwyciężenia wszystkich trudności i braków, jakie jeszcze występują w ich zawodowej działalności.

W Dniach Morza pozdrawiamy dzielnych żołnierzy naszej Marynarki Wojennej, która zabezpiecza pokojową pracę na morzu i wybrzeżu, stoi na straży naszych morskich granic, naszego dorobku na Bałtyku, na straży niezłomnego i wiecznego związku Polski z morzem. Związku tego chroni nie tylko siła naszej Ojczyzny. Na straży naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic stoi niezłomna potęga całego obozu pokoju.

Tegoroczne Dni Morza zostały zainaugurowane w Krakowie tradycyjnymi Wiankami, które w sobotę tj. dnia 18 czerwca br. zgromadziły nad Wisłą koło Wawelu blisko 50 tys. mieszkańców naszego miasta.

Lewy brzeg Wisły między Wawelem a mostem Dębnickim został pięknie udekorowany flagami, a co kilkadziesiąt metrów zainstalowano megafony, przez które było transmitowane inauguracyjne przemówienie przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie — tow. Tadeusza Mrugały oraz przemówienie przedstawiciela Marynarki wojennej, oficera Dąbkowskiego. W przemówieniach tych podkreślono rolę i znaczenie Dni Morza, zostały osiągnięcia Polski Ludowej w zagospodarowywaniu 500-kilometrowego wybrzeża, nad którym czuwają polscy marynarze.

Gdy zapadł zmrok, Wisła zażyła się światłami spływających „wianków” oraz flotyli łodzi i kajaków. Prawie jednocześnie rozległy się detonacje petard, po czym nastąpiły pokazy ogni sztucznych, od których niebo rozbiło się purpurą i tęczą. Pokazy ogni sztucznych były w tym roku szczególnie atrakcyjne, a ich uzupełnieniem była iluminacja Wawelu.

W dalszym ciągu programu Wianków nastąpiły występy Zespołu Pieśni i Tańca Huty im. Lenina i zabawa ludowa, na której radośnie bawiono się do północy.

Towarzysz Bolesław Bierut gościem zjazdu spółdzielczości produkcyjnej we Wrocławiu

We Wrocławiu obradował dwudniowy wojewódzki zjazd spółdzielczości produkcyjnej, w którym wzięli udział serdecznie wiceminister i Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej E. Pszczółkowski oraz kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — M. Jagielski.

Zjazd poświęcony był podsumowaniu pięcioletniego dorobku małej i średniorolnych chłopów Dolnego Śląska w rozwoju ruchu spółdzielczego oraz omówieniu najważniejszych zadań w dalszym rozwoju i umacnianiu gospodarki zespolowej.

W dyskusji, w której przemawiało kilkudziesięciu uczestników zjazdu, zabrał głos i sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut. Przekazał on zebraniom podziękowania od Komitetu Centralnego Partii i Rządu, a następnie omówił szereg żywo wyczerpujących zagadnień socjalistycznej przebudowy wsi.

Na zakończenie zjazdu członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium Woj. RN — Hilary Cechelchowski udekorował 16 najwybitniejszych spółdzielców odznaczeniami państwowymi. Poza tym szereg producentów spółdzielni oraz wyróżniających się w pracy spółdzielców otrzymało dyplomy i nagrody.



W dniu 18 bm., w godzinach wieczornych w lecznicy Ministerstwa Zdrowia w Warszawie, zmarł w wieku 78 lat czołowy artysta scen polski Aleksander Zelwerowicz. Mimo niezwykle troskliwej opieki lekarskiej nie udało się zapobiec postępującej od dłuższego czasu chorobie naczyń, która spowodowała zgon.

Odszedł od nas aktor, który stworzył niezamierzoną kreację Senatora z „Dziadów”, Raptusiewicza z „Zemsty”, Czepca z „Wesela”. Odszedł od nas niezapomniany Falstaff, Figaro, wujaszek Wania, Piekwicki. Odszedł Aleksander Zelwerowicz, który stworzył blisko 800 postaci scenicznych.

Aleksander Zelwerowicz urodził się 2 sierpnia 1877 r. w Lublinie. Był synem powstańca 1863 r. skazanego na osiedlenie w kopalniach Czelabińskich. Uczył się w Warszawie, gdzie wstąpił do Orła gdzie poznał kulturę rosyjską, zachwycając się pięknem literatury bratniego narodu. Po powrocie do Warszawy Zelwerowicz — jak mówi w swoim życiorysie — studiując Wyższą Szkołę Handlową im. Kronenberga, równocześnie kończył studia aktorskie w szkole dramatycznej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym. Potem wyjechał do Szwajcarii. Po powrocie do Polski angażuje się do teatru łódzkiego, gdzie pracuje rok z Krakowem Zelwerowicz jest specjalnie silnie związany. Po roku występował na deskach teatru łódzkiego, Aleksander Zelwerowicz osiem lat pracuje w teatrze krakowskim w okresie dyrekcji Kotarbińskiego i Solskiego. To w Krakowie właśnie Zelwerowicz gra w przedstawieniach, które stały się przedmiotami historycznymi. W słynnej premierze „Wesela” odgrywał rolę Kąspra. Już wów-

Gazeta Krakowska

Wyd. A Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków, poniedziałek 20 czerwca 1955 r. Nr 145 (2105)

Uroczystości 10-lecia powrotu ziem śląskich do ludowej Ojczyzny

Odsłonięcie pomnika powstańców śląskich na Górze św. Anny

Delegacja PKOP wyjechała do Helsinek

WARSZAWA

19 bm. wyjechała do Helsinek delegacja PKOP z przewodniczącym Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele. Delegacja weźmie udział w obradach Świątowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju.

19 bm. podczas centralnej uroczystości 10-lecia władzy ludowej na Śląsku, która odbyła się na Górze św. Anny — miejscu najcięższych walk powstańców śląskich przeciwko pruskiej przemocy — odsłonięty został piękny górujący nad okolicą pomnik czynu powstańczego.

Piękną masę pomnika — dzieło najwybitniejszego polskiego artysty-rzeźbiarza, odznaczonego orderem „Budowniczy Polski Ludowej” — Xawerego Dunikowskiego składa się z czterech granitowych pylonów połączonych architekturą. Na wewnętrznych ścianach pylonów twórcą pomnika umieścił rzeźby wyobrażające górników, hutnika, chłopca oraz kobietę śląską. Ściany zewnętrzne zdobią płaskorzeźby i freski, przedstawiające m. in. fragmenty walk powstańców. Całość monumentu uzupełniają wykute w kamieniu głowy, odzwierciedlające typy ludu śląskiego, a także — umieszczone w centralnej części pomnika — na ścianach widnieją rzeźby Krzyża Grunwaldu i Śląskiego Krzyża Powstańczego. Na frontonie pomnika rzuca się w oczy napis: „Pokój — Mir — Frieden”.

Amfiteatr wypełnia się przybyłymi ze wszystkich stron ziemi śląskiej tłumami ludności. Kamienne ławy amfiteatru wypełniają się do ostatniego miejsca — 250 tys. rzesza ludzi pracy — dzisiejszych budowniczych dobrobytu i siły gospodarczej Śląska.

Pod wielkim portretem Bolesława Bieruta stoją obok pozostałych sztabów organizacyjnych partyjnych powstańcy śląscy w tradycyjnych mundurach, trzymając okryte chwałą sztandary.

Jest godzina 10.30 — wielotysięczne tłumy burzą oklasków witają Przewodniczącą Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Przybywa on w towarzystwie sekretarza Rady Państwa Mariana Rybickiego, sekretarza KW PZPR w Opolu i Stalinoogrodzie — Romana Nowaka i Józefa Olszewskiego.

Obecny jest konsul ZSRR w Krakowie J. Biernow oraz delegacja społeczeństwa Czechosłowacji.

Uroczystość zagają przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu poseł Jan Mroczek.

Głos zabiera Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki; zgromadzeni z uwagą słuchają jego przemówienia.

Słowem Aleksandra Zawadzkiego wiolekrotnie towarzyszą gorące oklaski. Ze szczególną mocą rozbrzmiewają one, gdy mowa podkreśla nienaruszalność granicy pokoju na Odrze i Nysie — granicy pokoju i przyjaźni z Niemiec — Republiką Demokratyczną, granicy, która gwarantuje niewzruszoną siłą obozu pokoju.

Po przemówieniu Przewodniczącego Rady Państwa rozlegają się dźwięki hymnu narodowego; chyła się sztandary — na górze ponad amfiteatrem, w centralnym punkcie pomnika-monumentu rozbiły się znicz — następuje odsłonięcie pomnika.

W imieniu powstańców śląskich przemawia zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinoogrodzie — Jerzy Ziętek. Siegając pamięcią 34 lata wstecz, kiedy na ziemi opolskiej toczyły się ciężkie walki i lała się krew — mowa podkreśla, że powstańcy chwycili za broń, aby Śląsk cały i niepodzielny wrócił do Polski. Walki o górę św. Anny były najbardziej krwawe i zacięte ze wszystkich trzech powstań śląskich.

Z wdzięcznością pamiętamy o tym — stwierdza mowa — że po wyzwoleniu naszych ziem Polska Partia Robotnicza powzelała się uczczenia wielkopomnych walk powstańców wspaniałym monumentem. Tu na tej górze, którą fałszywi hitlerowscy uchwycili chcieli symbolem pruskiego militarysty i panowania nad ludem polskim, stanął pomnik, świadczący o bohaterstwie przodków śląskich mas ludowych — walczących przez długie wieki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Śląsk wrócił do Polski. Ten fakt historyczny jest nieodwracalny i żadne siły odwrotne i rewizjonistyczne nie potrafią tego zmienić.

Na podium wkracza grupa górników jednej z produkcyjnych kopalń śląskich — kopalni „Zabrze-Wschód”. Przedstawiciel załogi — górnik Jan Duda mówi o dokumentowanym codzienną pracą patriotyzmie śląskich górników.

Jan Duda składa meldunek o zobowiązaniach, które w przedmiocie uroczystości na Górze św. Anny podjęli górniczy kopalni „Zabrze-Wschód”. Wydobycie w III kwartale bież. roku 12.500 ton węgla ponad plan, podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz oszczędzenie 2 milionów złotych poprzez szersze zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich — oto treść tych zobowiązań.

Część oficjalną uroczystości kończy Międzynarodowa, w powietrze wzbijają się setki gołębi.

Rozpoczyna się część artystyczna, na którą składają się występy dziesiątków zespołów artystycznych — ze wszystkich regionów Śląska.

Niezapomniane wrażenie na uczestnikach potęgna manifestacja wywarł występ popularnego zespołu „Śląsk”. Przez parę godzin zmieniali się na estradzie wykonawcy, przez parę godzin nie mała jednak entuzjazm dla piękna i bogactwa ludowej pieśni i tańca.

Po zakończeniu widowiska zbroca Góry św. Anny rozbrzmiewał gwarem i weselem do późnego wieczora. To na zabawach i festynach lud śląski radośnie obchodził swoje wielkie święto.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wśród mieszkańców Opola

W dniu 18 bm. rozpoczęły się w Opolu uroczyste obchody 10 rocznicy powrotu ziem śląskich do Macierzy. Na uroczystości przybył Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Ulice i gmachy przastarego piastowskiego Opola przybrały odświętny wygląd. Centralnym punktem obchodów sobotnich była uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Zastąpił ją wojownicy o na-

rodowe i społeczne wyzwolenie Śląska, weterani powstań śląskich otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Na ementarzach groby żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie przastarych ziem piastowskich pokryły się dziesiątkami wieńców i wianek kwiatów złożonych przez społeczeństwo Opolszczyzny.

Wielką, pięknie udekorowaną salą Domu Wojska Polskiego wypełniły tłumy mieszkańców miasta Opola. Na uroczystą sesję przybyły także liczne delegacje z całego województwa. Niezwykle gorąco i owacyjnie powitała sala przybyłego na obrady Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. W obradach sesji uczestniczyli również przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR i rad narodowych z Ziemi Zachodnich. Obecny był konsul ZSRR w Krakowie I. Biernow.

Na wstępie uroczystej sesji zebrani uccili chwilą ciszy pamięć żołnierzy radzieckich i polskich poległych w walce o wyzwolenie ziemi opolskiej. Następnie dźwięki 10-lecia władzy ludowej na Opolszczyźnie omówił przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej Jan Mroczek. Przemówienie przyjęto gorącymi oklaskami.

Zabierając głos w czasie uroczystej sesji Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przypomniał zniszczenia oraz ogrom pracy wykonanej po wojnie i przekazał zebraniom całość społeczeństwu Opolszczyzny serdeczne pozdrowienia w imieniu Rady Państwa, rządu i Komitetu Centralnego PZPR. — Donosiła rocznicę — powiedział on m. in. — obchodzi dziś lud opolski — 10-lecie powrotu do Macierzy, święcenie w nowych warunkach — pracy na swoim i dla siebie.

UROCZYSTA SESJA WOJ RADY NARODOWEJ W OPOLU

Wielką, pięknie udekorowaną salą Domu Wojska Polskiego wypełniły tłumy mieszkańców miasta Opola. Na uroczystą sesję przybyły także liczne delegacje z całego województwa. Niezwykle gorąco i owacyjnie powitała sala przybyłego na obrady Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. W obradach sesji uczestniczyli również przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR i rad narodowych z Ziemi Zachodnich. Obecny był konsul ZSRR w Krakowie I. Biernow.

Następnie zebrani jednomyślnie postanowili wysłać depeszę do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w której zapewniali, że nie będą szczędzić sił, by w pełni wykonać szczerze zadania, jakie narzucone zostały przez II Zjazd i III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nadanie Orderu Sztandar Pracy Operze Bytomskiej

W Bytomiu odbyły się uroczystości jubileuszowe związane z 10 rocznicą istnienia Opery Śląskiej.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w gmachu Prezydium Woj. Rady Narodowej przed uroczystą sesją udekorował wysokiemi odznaczeniami państwowymi 28 weteranów powstań śląskich, bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska.

STALINOGRÓD

W Bytomiu odbyły się uroczystości jubileuszowe związane z 10 rocznicą istnienia Opery Śląskiej.

Władza ludowa — oświadczył m. in. Przewodniczący Rady Państwa, wręczając odznaczenia — pragnie raz jeszcze dać wyraz swemu stosunkowi do najlepszych synów tej przastarej piastowskiej ziemi, do tych wszystkich, którzy reprezentują w waszych osobach walkę ludu śląskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie, o powrót do Polski i połączenie z Macierzą.

Posiedzenie Prezydium PAN poświęcone pamięci Z. Modzelewskiego

W Bytomiu odbyły się uroczystości jubileuszowe związane z 10 rocznicą istnienia Opery Śląskiej.

Dnia 18 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium PAN, poświęcone pamięci zmarłego przed rokiem, rektora Instytutu Nauk Społecznych, członka prezydium i współorganizatora PAN, wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego — Z. Modzelewskiego.

Ullsperger pokonany w Warszawie

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W posiedzeniu Prezydium PAN wzięli udział m. in. członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur.

Ceny sukces Chromika

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

SIŁKO O KROK OD PORĄŻKI

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

W niedzielę zakończyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial J. Kusocińskiego. Wyniki Grabowskiego i Janiszewskiego w memoriale J. Kusocińskiego

Dziesięciolecie ONZ

Uchronił pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe; rozwijał między narodami przyjazne stosunki oparte na pozostawianiu zasady równości praw wszystkim narodom; rozwijał współpracę międzynarodową w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej — oto podstawowe zasady Karty Narodów Zjednoczonych, podpisane uroczystie przez państwa założycielskie przed dziesięcioletnią w San Francisco. Pamiętajmy te słowa i pamiętamy wrażenie, jakie wywarło w świecie utworzenie organizacji, która miała strzec pokoju i której zasady oparte były na uznaniu faktu, że istnieją państwa o różnych systemach politycznych i społecznych, i że fakt ten bynajmniej nie przeszkadza, by współpracowały ze sobą w celu utrzymania i utrwalenia pokoju.

Czy praktyka 10 lat istnienia ONZ pozwala powiedzieć, że spełniły się nadzieje, jakie wiązała ludzkość z powołaniem do życia tej organizacji?

Odpowiedź na to pytanie musi, niestety, wypadć negatywnie i byłoby błędem, gdybyśmy dziś — z okazji jubileuszu ONZ — pomijali milczeniem przyczyny, które sprawiły, że ONZ nie spełnia tej roli, jakiej od niej oczekiwali narody. Byłoby błędem, gdyby naród polski nie powiedział głośno wszystkim narodom, co myśli o działalności ONZ w ciągu minionych 10 lat.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i postawienia jej Karty pozwalały na takie ułożenie stosunków w świecie, w których nigdy już wojna i groźba wojny nie spędzałyby snu z powiek setek milionów ludzi. Szczegółowe postanowienia Karty przewidywały w sposób jak najdokładniejszy, co trzeba uczynić w konkretnych okolicznościach, jakie przedsięwziąć kroki, aby usunąć wszelkie przeszkody stojące na drodze do utrwalenia pokoju.

Znaleźli się jednak politycy, którzy sądzili, że można zlekceważyć podpisaną przez nich samych konstytucję ONZ, że można uczynić z ONZ narzędzie własnej polityki, która znalazła następnie niespełnione pokójowe miarę polityki „z pozycji siły”. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych — owi heroldowie tej polityki — uważają, że można przekształcić ONZ w jakiś departament własnego ministerstwa spraw zagranicznych, że można dyktować narodom decyzje, jakie zapadać w gabinetach rządów i trwać przy tym do końca. W tym celu ONZ zbiera się z pięćdziesiątą rocznicą na Koreę, dokonując pod sztandarami organizacji powołanej do tego, by stać na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Oto po dziś dzień w ONZ nie zostały przywrócone prawa narodowi chińskiemu i miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, zawrócone Chinom w Kartę NZ zajmuje przedstawiciel... Czang Kai-szeka. Oto do organizacji, która w założeniu swym jest organizacją powszechną, nie dopuszcza się kilkunastu państw pragnących uczestniczyć w tej organizacji i odpowiadających warunkom przewidzianym w jej statucie. Oto szereg państw — wbrew Kartę NZ — zawiązuje blok, wymierzony przeciwko innym państwom, jak blok atlantycki, azjatycki blok południowo-wschodni, jak unia zachodnio-europejska. Oto grupa państw pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych rozpętuje wyścig zbrojeń i wskrzesza groźny dla pokoju świata militarizm niemiecki.

Te wszystkie fakty, które każdy dorosły człowiek potrafi wyliczyć z pamięci, obciążają jednak nie założenia ONZ lecz amerykańskich polityków, którzy od pierwszego dnia istnienia ONZ lamali brutalnie postanowienia jej Karty.

Jeśli dziś, w dziesiątą rocznicę ONZ, ukazujemy ciemne strony jej bilansu, to czynimy to tylko i wyłącznie w głębokiej trosce o jej autorytet w świecie oraz w celu usunięcia przyczyn, dla których nie spełniła ona nadziei, jakie w niej pokładała ludzkość. Byłoby jednak niesprawiedliwe, gdybyśmy nie zanotowali również pozytywnych, które stanowią chlubną kartę tej organizacji. To przecież właśnie wychodząc z założenia statutu ONZ, udało się ZSRR i innym państwom milującym pokój ugasić w drodze rokowań pożogę wojenną w Korei i w Indochinach. To dzięki ZSRR udało się doprowadzić do przywrócenia niepodległości Austrii.

Powinno być chlubą ONZ, że na sesji Zgromadzenia Ogólnego przyjęto jednomyślnie zasady redukcji zbrojeń i postanowiono odbyć w sierpniu konferencję dla wymiany doświadczeń w dziedzinie stosowania energii atomowej w celach pokojowych, dla dobra ludzkości. Zwycięstwem zasad ONZ jest, że w dniach, w których obchodził się dziesięciolecie, nastąpiło wyraźne osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych, że po raz pierwszy od 10 lat — od Poczdamu — spotykają się szefowie rządów czterech wielkich mocarstw, na które Karta NZ nakłada szczególne obowiązki.

Te chlubne karty w dziejach ONZ zapisują te państwa, które nieugięcie walczyły o jej autorytet, o stosowanie postanowień jej Karty. Zapisują je przede wszystkim Związek Radziecki oraz Polska, Czechosłowacja i także państwa, jak Indie, których udział w zakończeniu wojny w Korei i w Indochinach był tak doniosły.

Kiedy my, w Polsce dokonujemy bilansu dziesięciolecia ONZ, to z dumą stwierdzamy, że przez cały czas byliśmy wierni postanowieniom jej statutu. Wierni byliśmy i będziemy deklaracji, w której rząd nasz, podpisując Kartę ONZ w dniu 18 października 1945 roku, oświadczył, że ocenia w sposób należyty system bezpieczeństwa zbiorowego, ustalony w Kartę NZ, i gotów jest w miarę swych sił współpracować z innymi członkami tej organizacji nad utrzymaniem pokoju, pomyślności i dobrobytu narodów.

W ciągu 10 lat niezmiennie dążyliśmy do tego, by cele ONZ były wcielane w życie. Bierzymy udział we wszystkich akcjach, jakie były podejmowane w imię wzniesionych celów, sformułowanych w Kartę NZ, że przypominamy tylko udział w neutralnych komisjach w Korei i w Indochinach. Na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego wysunęliśmy szeroki program umocnienia pokoju.

Jesteśmy pochłonięci pokojową pracą nad podniesieniem dobrobytu wszystkich ludzi pracy w Polsce. W rozmowach, które wzbudzają podziw na całym świecie, usunęliśmy ślady wojny i rozbudowaliśmy naszą gospodarkę.

Potrzebny nam jest i pragniemy trwałego pokoju. I jesteśmy przekonani o możliwości rozstrzygnięcia wszelkich spraw spornych w drodze rokowań, o możliwości zorganizowania skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Wzór takiego systemu opracowaliśmy wspólnie z innymi milującymi pokój państwami na Konferencji Warszawskiej, powołując zgodnie z art. 51 Karty NZ regionalną organizację państw europejskich otwartą dla wszystkich państw, niezależnie od ich systemów politycznych i społecznych. Wraz z całym obozem socjalizmu i wraz z milionami ludzi na całym świecie pragniemy pokoju żywnym przekonaniem, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ma wszelkie warunki do tego, by sprostać zadaniom, jakie jej wyznaczyła ludzkość. Aby, jak postanawia Karta NZ, uchronić przyszłe pokolenia od klęski wojny, aby zapewnić im trwały pokój. Dla tego celu nie poskąpimy żadnych, największych nawet wysiłków.

Jedność francuskiej klasy robotniczej przyczyni się do sukcesów w walce o pokój i zdobycze socjalne

Kongres francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy zakończył obrady

17 bm. zakończył swe obrady XXX Kongres Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

W ostatnim dniu obrad odbyła się dyskusja i głosowanie nad rezolucjami opracowanymi przez różne komisje kongresowe. Uchwalony na Kongresie program działalności podkreśla, że CGT skoncentruje swe wysiłki na osiągnięciu następujących celów: powszechna podwyżka płac, pensji i zasiłków, ustalenie minimum zarobków dla ludzi pracy wszystkich zawodów zgodnie z zaleceniem najwyższej komisji umów zbiorowych, zniesienie strefy płac, zniwelowanie różnic w płacach robotników przemysłowych i rolnych, uzyskanie podwyżki pensji i zasiłków oraz zatrudnienie robotników algierskich na tych samych warunkach co francuskich. Program zawiera postulaty w sprawie demokratycznej reformy systemu podatkowego, walki przeciw inflacji i monopolom, ochrony związkowych praw i swobód, jak również walki o politykę pokoju i ograniczenia wydatków na cele wojenne.

W zakończeniu program stwierdza, że CGT nadal dąży do aktywnej walki o zjedno-

czenie postępowych sił ludowych dla dogłębnej zmiany ogólnej polityki kraju. CGT uważa, że podstawowym warunkiem osiągnięcia tych celów jest jedność klasy robotniczej ku czemu zmierza obecny program działalności. Program działania CGT został przez Kongres zatwierdzony jednomyślnie.

Na ostatnim posiedzeniu Kongres zatwierdził skład Biura Powszechnej Konfederacji Pracy, komisji administracyjnej i komisji kontroli finansowej. W skład Biura CGT weszli: w charakterze sekretarzy generalnych Benoit Frachon i Alain le Leap, jako sekretarze — Marcel Caylle, Madeleine Colin, Jules Duchat, Germaine Gulle, Lucien Jayst, Pierre le Brun, Leon Mauvais, Andre Merlot, Gaston Monmousseau, Henri Raynaud, Jean Schaefer. Przemówienie końcowe wygłosił sekretarz generalny CGT Benoit Frachon. Odświeżeniem „Międzynarodówki” XXX Kongres Powszechnej Konfederacji Pracy zakończył swe obrady.

3 zjazd Frontu Demokratycznego Albanii

17 bm. rozpoczął się w Tiranie III Zjazd Frontu Demokratycznego Albanii. W obradach III zjazdu bierze udział robotnicy, chłopci, działacze społeczni, żołnierze armii ludowej, naukowcy i pisarze.

W przedmym zjeździe zajęli miejsca: pierwszy sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy i przewodniczący Frontu Demokratycznego Albanii Enver Hodza, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii M. Shehu, przewodniczący Pracy Zgromadzenia Narodowego H. Lechi, członkowie Biura Politycznego KC APP.

Referat na temat działalności Rady Generalnej Frontu Demokratycznego Albanii wygłosił przewodniczący Frontu Demokratycznego Albanii, Enver Hodza. Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej Enver Hodza podkreślił, że Ludowa Republika Albanii prowadzi i prowadzi politykę pokojową, zmierzającą do naświetlenia normalnych stosunków ze wszystkimi krajami, a przede wszystkim z sąsiadami Albanii. Deklaracja radeckiego-jugosłowiańska — stwierdził następnie Enver Hodza — otwiera drogę do ustanowienia i rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej a Federacją Ludową Republik Jugosławii. Obrady zjazdu trwają.

W setną rocznicę śmierci Adama Mickiewicza Uroczysta akademія w Sorbonie

W audytorium Im. Richelieu w Sorbonie francuski komitet obchodu 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza zorganizował uroczystą akademię. W przedmym akademii zajęli miejsca profesor Uniwersytetu Paryskiego — Jean Fabre, prof. Pierre Grosclaude i polski pisarz — Jarosław Iwaszkiewicz.

Na akademii, która zgromadziła licznych przedstawicieli świata kulturalnego stolicy Francji oraz studentów, przybył także sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej — Błobuze i przebywający obecnie w Paryżu artyści polscy.

Obecni byli także przedstawiciele ambasady PRL w Paryżu. Otwierając akademie prof. Pierre Grosclaude powiedział m. in., że: Adam Mickiewicz był i jest nadal uosobieniem polsko-francuskiej przyjaźni, która nigdy nie została postawiona pod znakiem zapytania ani w chwilach radości, ani w chwilach smutku.

Z kolei zabrał głos prof. Jean Fabre, który zwrócił się do obecnych na sali gości z Polski z następującymi słowami: „Drodzy Przyjaciele Polacy! W imieniu rektora Uniwersytetu Paryskiego, profesor i młodzieży akademickiej milo mi jest powitać naszych dostojnych gości z Polski. Jest rzeczą znamienitą, a zarazem naturalną, że nasze spotkanie odbywa się pod znakiem Mickiewicza”. Prof. Fabre oświadczył, że dla Francuzów pamięć o Mickiewiczu była i jest wyjątkowo bliska i droga. Na zakończenie przemówienia, które było wygłoszone w języku polskim, prof. Fabre wznosił okrzyk: „Niech żyje Polska!”

Jarosław Iwaszkiewicz w serdecznych słowach podziękował prof. Fabre za jego przemówienie. Następnie prof. Grosclaude wręczył Jarosławowi Iwaszkiewiczowi pamiątkowy medal wybitny we Francji z okazji 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza.

W części artystycznej akademii aktorzy polscy — Jarosławski, Horawianka i Woźnik recytowali utwory Mickiewicza.

Władze angielskie przekazały magazyn z całym mieniem spółce amerykańskiej „Zebra”, kontrolowanej przez Amerykanina Chennaulta. Robotnicy i urzędnicy Centralnego Towarzystwa Lotniczego ChRL zgłosili ostry protest u angielskich władz politycznych i stwierdzili, że magazyn stanowią własność państwową Chińskiej Republiki Ludowej, że oni sami są pracownikami państwowymi ChRL i że na władze angielskie w Hongkongu spadnie całkowita odpowiedzialność za następstwa tego bezprawia. Agencja Nowych Chin podkreśla, że w ciągu minionych kilku lat rząd angielski i wła-

Zbliża się V Festiwal Wielki zlot młodzieży Podhala

Dzień się kończy. Z Poronina rozjeżdżają się pociegi i samochodami uczestnicy przedfestiwalowego zlotu młodzieży Podhala. Czarna nowosądeckie kubałki i kapelusze mieszają się z czerwonymi gorsetami dziewcząt z Białego Dunajca. Ten upalny, czerwony dzień przyniósł młodzieży wiele wrażeń, pozwolił pokazać w całej pełni dorobek przygotowań przedfestiwalowych.

Niedzielny poranek 19 czerwca zastał dolinę nad Dunajcem pełną krzątającą się tu młodzieży. Był to przede wszystkim gospodarze — ZMP-owcy z Poronina, z których inicjatywą zlot został zorganizowany. Trzeba było poczynić ostateczne przygotowania i przywitac przybywającą młodzież z Kroszonic, z nowotarskiego kombinatu skórzanego, z Rabki, Ludźmierza... Zlot otworzył wiceprzewodniczący zarządu koła ZMP w Poroninie tow. Jerzy Marzec. Na krótką część oficjalną

Studenci UJ i AGH wybrali delegatów na Festiwal

Delegatów na Festiwal wybierali studenci UJ i AGH tego samego dnia. Tylko kilka godzin i miejsce dzieliło dwa zebrań, tak bardzo podobne do siebie w treści, nastroju i przebiegu.

Do auli Uniwersytetu Jagiellońskiego na zebranie przedfestiwalowe przybył rektor prof. dr Marchlewski, prorektor prof. Lepczyński, przybyła młodzież prawie z wszystkich wydziałów. Kiedy po referacie proponowano kandydatów delegatów, nazwisko kol. Lubasia wywołało długotrwałe oklaski sali. Tak, studenta III roku polonistyki Władysława Lubasia znają dobrze koleżdy z roku, wydziału i całego uniwersytetu, chociaż jest przewodniczącym Zarządu Dzielnicy UJ dopiero od kilku miesięcy. Pracę społeczną zaczynał już od I roku jako organizator grupy, później przewodniczący koła, wreszcie przewodniczący ZD ZMP. Trochę, ogromnie serdeczne podjęcie do każdego studenta, które go cechuje, przedwzięcie w nauce, zjadłoby mu wykreślenie zyciowości i zaufanie wśród studentów. Oklaski, widzące jego wybór na delegata, mówiły najlepiej, że tow. Lubas — jeden z najlepszych — w pełni zasłużył na zaufanie młodzieży uniwersytetu i będzie ją godnie reprezentował w Warszawie.

Na zebraniu tym wybrano również spośród najlepszych studentów 30 uczestników na Festiwal.

Wiceprezesa festiwalu wybrano również nad drugą kandydaturą asystenta Władysława Butza i zarazem studenta IV roku Wydz. Geologii. Jest on sumiennym asystentem i aktywnym, bardzo lubianym studentem. Zaczyna się głosić, że ogłoszenie nazwisk Władysława Butza i Józefa Dziędźca, którzy otrzymali największą ilość głosów, wita burza oklasków.

Wiceprezesa festiwalu wybrano również nad drugą kandydaturą asystenta Władysława Butza i zarazem studenta IV roku Wydz. Geologii. Jest on sumiennym asystentem i aktywnym, bardzo lubianym studentem. Zaczyna się głosić, że ogłoszenie nazwisk Władysława Butza i Józefa Dziędźca, którzy otrzymali największą ilość głosów, wita burza oklasków.

0 tych, którzy już wykonali zadania Planu 6-letniego

„Zaloga Zakładów Chemicznych „Azot” w Jaworznie melituje z dumą, że w dniu 9 bm. wykonała zadania Planu 6-letniego, jako pierwszy zakład w przemysle chemicznym województwa krakowskiego” — donosi nasz korespondent ST. KOZIARZ.

Sześć lat temu kiedy zakład stały u progu Sześcioletni nie brakło wśród załogi pesymistów.

— Nie mamy rady — mówili — zbyt wysokie są plany roczne.

Przed zakładem piętrzyły się trudności. Przeszarżała aparatura produkcyjna, konieczność sprowadzania surowców do produkcji z zagranicy itd. wszystko to stwarzało ciężkie warunki dla rytmicznej produkcji. Pierwszy rok Planu 6-letniego nie został wykonany. Zabrakło 0,6 proc. do planu.

W następnym roku zaloga „Azotu” zwiększyła wydajność, pospytały się zobowiązania produkcyjne. W rezultacie plan został wykonany w 119,5 proc.

Trzeci rok Sześcioletni przyniósł wskaźnik 138,3 proc. W dalszych latach procent przekraczania planu nadal wzrastał, a w dniu 9 czerwca 1953 r. czyli o sześć miesięcy wcześniej zakład wykonał zadania Planu 6-letniego.

W okresie od 1 stycznia 1950 do 31 maja br. obniżone zostały koszty własne o 4,5 proc. a przeciętna wydajność robotnicza w grupie przemysłowej wynosi obecnie 138 proc.

Wcześniej wykonane zadania Planu 6-letniego pozwoliły załozce „Azotu” wyprodukować dodatkowo wiele ton cennego surowca, na który czeka nasz przemysł i nasze rolnictwo.

Wszystkie te osiągnięcia są zastęgą całej załogi, która ofiarując pracę, uporem i wytrwałością wykonywała na długo przed terminem powierzony jej zadania.

Do najlepszych pracowników tego zakładu należą m. in. mgr. J. Szymaszkiwicz — wielokrotny racjonalizator, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką racjonalizatora, S. BANAS — mistrz oddziału produktów ochrony roślin, pracujący w zakładzie 34 lata; odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką zasłużonego przodownika pracy, J. LELEK — przodownik pracy, J. KOPCZ — monter, I. WITOSIŃSKI — mistrz oddziału elektrolizy i robotnik J. BABOL. Słowa uznania należą się także dyrektorowi zakładu tow. T. TOMCZAKOWI, który ofiarnie i umiejętnie kieruje zakładem.

Wykonali plan roczny przed terminem Kopalnia „Komuna Paryska” i...

W dniu 17 bm. w godzinach wieczornych zaloga kopalni „KOMUNA PARYSKA” zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego. Do końca bież. miesiąca górnicy „Komuny” wydobędą dodatkowo, ponad plan 23 tysięcy ton węgla.

Do uzyskania tego sukcesu przyczyniły się w dużej mierze: współzawodnictwo pracy i realizacja zobowiązań 1-Majowych.

Wśród załogi kopalni na wyróżnienie zasłużyli: górnik z Oddziału VII F. IGIES.

„Fabryka Wyrobów Blaszanych w Krakowie

Zaloga FABRYKI WYROBÓW BLASZANYCH w dniu 18 bm. wykonała zadania planu półrocznego w produkcji towarowej. Przyczyniła się do tego przedterminowa realizacja zobowią-

Bułgarski zespół pieśni i tańca przybył do Polski

WARSZAWA 18 bm. na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Polski z Bułgarii 156-osobowy zespół pieśni i tańca im. T. Nenkowa pod kierownictwem artystycznym A. Manolowa. Wraz z zespołem przybył wybitny kompozytor bułgarski B. Ikononow.

Na dworcę powitali zespół przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Związku Kompozytorów Polskich oraz Domu Wojska Polskiego. Przybyli również reprezentanci państw, zespołu ludowego pieśni i tańca „Mazowsze”, zespołu pieśni i tańca CRZZ oraz nowopowstałego państwowego zespołu tańca.

Obecny był ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej G. Petrov oraz członkowie ambasady.

Wśród serdecznych powitań i owacji, gości bułgarskich obdarowano kwiatami.

Senat USA ratyfikował Austriacki Traktat Państwowy

NOWY JORK 17 bm. senat USA ratyfikował 63 głosami przeciwko 3 traktat państwowy z Austrią.

Szybko postępują prace przy budowie Państwowej Cukrowni w Klamencie (powojna Hellungkiang w Chinach), budowanej przy pomocy techników polskich. Przewiduje się, że zakończenie budowy i instalacji urządzeń polskiej produkcji nastąpi w końcu br. Cukrownia będzie produkowała kilkadziesiąt tysięcy ton cukru rocznie.

Na zdjęciu: Polscy specjaliści omawiają problemy techniczne z chińskimi inżynierami. Fot. CAF



Mikrofilmy pierwszego rosyjskiego tłumaczenia dzieła Frycza Modrzewskiego

Warszawa Zakład Historii Nauk Polskiej PAN za pośrednictwem Instytutu Polsko-Radzieckiego, który utrzymuje stałe i żywe kontakty z wieloma ośrodkami naukowymi Związku Radzieckiego, otrzymał wkrótce mikrofilmy dwóch niezwykle ciekawych dokumentów archiwalnych, a mianowicie dwóch pierwszych rosyjskich przekładów wielkiego dzieła Andrzeja Frycza Modrzewskiego „O sprawie Rzeczypospolitej”. Są to rękopisy nieznanych tłumaczy z drugiej połowy XVII stulecia. Rękopisy te nigdy nie były wydane drukiem. Oryginały rękopisów bardzo dobrze zachowane znajdują się w zbiorach rękopiśmiennych muzeum historycznego w Moskwie.

Ojciec polskiego akceleratora atomowego jest mój serdeczny kolega inż. Lech Bobrowski. Obaj pracujemy w Instytucie Fizyki PAN, a nawet w tym samym pokoju. Mogę więc opowiedzieć o samym konstruktorskim i o jego dziele w sposób bardzo bezpośredni.

Polski akcelerator atomowy

Gmach Instytutu cobyśmy nie było widać. Poprzez drzwi i krzewy ogrodu jasnie jego klasyczna sylwetka. Mijamy wsparte na kolumnach wejście i po schodach wspinamy się na wysoki parter. Z lewej strony dochodzi nas basowy pomruk prądu. Tam właśnie znajduje się tzw. Hala Atomowa — serce naszego Instytutu.

ry zbudowane z porcelanowych pierścieni. Rury te stoją na stalowej płycie wmontowanej w posadzkę pomieszczenia. Dochodzi nas loskot młota, jakie zgrzyty, świsty. Z boku widać kilku mechaników zaciekle montujących fragmenty aparatury.

Przez okrągłe otwory w posadzkę przebijają słumione głośno ludzkie. To inna część ekipy pracuje w podziemiu pod porcelanowymi rurami — w tzw. kesonie, fartofobnie nazwanym przez nas Kesongiem.

Dużą część Hali Atomowej zastawiona jest ogromnymi pierścieniowatymi częściami kotła. W kole widać zamknięte rury z porcelany. Wyżoko w górze widnieją belki — szyny, po których jeździć będzie podnosząca część kotła. Suwnica ta właśnie przyciąga ze Śląska — wykonana przedtem przez jedną z naszych hut.

Na bocznej antresoli dostarcza napięcia urządzenie, które pierwotnie dostarczało napięcia około 800.000 woltów. Dzięki przebudowie, wykonane pod osobistym kierownictwem naszego znajomego uczonego — prof. dr. Andrzeja Sołtana, akcelerator swajcarski „daje” obecnie 800.000 woltów. Ale nie o nim chciałem opowiadać.

Sędziwy w prawy tylny róg hali. Dostrzeżemy tam rustrzawanie, opalające własnemu dwóm wysokiemu

milczącym niezwykle cenne go wkładu opiekuna całego przedsięwzięcia — profesora Sołtana. W budowie biorą również udział nasi koleżymy fizycy i inżynierowie oraz liczny personel naukowo-techniczny.

— No, dobrze! — powiecie. — Poznałszy wkład waszej pracy przy budowie akceleratora. Poprosimy teraz jednak, żeby konstruktor powiedział nam coś więcej i o samym akceleratorze, i o jego znaczeniu dla nas.

Leszek wapienia się więc plecami o rusztowanie w Hali, nerwowo przeciera swe aerodynamiczne okulary i, odrzucając ku tyłowi falistą caprynę, z usmiechem zaczyna „wykład”:

— Nasz akcelerator jest to urządzenie typu van de Graaffa. Będzie ono dostarczać napięcia 4 milionów woltów (porównajcie je ze wspomnianymi swajcarskimi 800.000). Przy pomocy tego napięcia rozpędzają się będą jądra atomowe wodoru. Polecać ono wnętrzem znanych już wam rur porcelanowych w dół, do podziemnego „Kesongu”. Tam bombardować będą atomy różnych pierwiastków, takich jak węgiel, fosfor, srebro, wanad i tak dalej. Powstaną więc nowe jądra atomowe — jądra silnie pobudzone, promieniotwórcze.

— Nasz akcelerator będzie zatem fabryką promieniotwórczych atomów — promieniotwórczych izotopów węgla, azotu i innych pierwiastków. Ciąta te, jak wiadomo, mają wielkie znaczenie dla wszystkich dziedzin życia ludzkiego. Lekarze używają ich będą do leczenia raka i innych nowotworów, a także do licznych badań. Chemicy i fizycy z ich pomocą podpatrzają różne tajemnicze materii nieożywione. W fabrykach, hutach, kopalniach nowe izotopy promieniotwórcze pomogą w ulepszeniu technologii, zwiększą bezpieczeństwo pracy (wykrywanie pożarów), przyczynią się do produkcji nowych tworzyw i materiałów. W rolnictwie z ich pomocą zwiększamy plony.

— Poza tym akcelerator nasz służyć będzie do licznych badań naukowych w dziedzinie fizyki jądrowej. Na nim kształcić się będą kadry przyszłych specjalistów.

Leszek jest entuzjastą. Na temat „swojej” aparatury mógłby mówić godzinami. I zapewniam, że wcale by nikogo nie zmęczył. Umie bowiem opowiadać czarująco i prost.

Zegnął się z Leszkiem, rzucił raz jeszcze okiem na mnie już dla was teraz tajemniczo wnetrze Hali Atomowej. I wydziczył stąd z przekonaniem, iż czekające na nas dary dalekie: nowe, znacznie większe akceleratory, trafią do rąk nie nowicjuszy, a ludzi przygotowanych. Za Polacy wykorzystają je w sposób jak najbardziej łachowy dla budowy lepszego i piękniejszego jutra.

Mgr inż. Olgierd Wolczek
Instytut Fizyki PAN

Zastrzyki

Czy nie za ostre tempo?

Minał z górą tydzień, jak przedstawiciel Woj. Zarz. Rolnictwa zwrócił się z gorącą i pilną prośbą do Krak. Drukarni Prąsowej o wydrukowanie ulotki w związku z rozpoczętym zbieraniem sianokosami. Ulotka ta pouczająca chłopów o korzyściach wynikających z terminowego koszenia siana, urozmaicona różnymi rysunkami, które obramują sposób jego suszenia, opracowana była z prawdziwą troską o terminowy i możliwie bez strat składek pokarmowych dla inwentarza zbior siana w województwie. Z pełnym zrozumieniem, odkładając pilniejsze prace, zajęli się pracownicy drukarni jej drukiem.

Przygotowana po dwóch dniach ulotka czekała. Czekala dosyć długo na korektę, odbiór i rozproszanie jej przez WZR. Chłopi sianokoszą, suszą, sianokoszą nabierają rozmachu, a „płona” ulotka czeka i czeka. Dokładnie po tygodniu telefon z WZR do drukarni.

— Wnet będzie gotowa ulotka?

— Już dawno czeka.

— To może zgłosimy się dziś, może w poniedziałek po nią.

— Ładnie by chłopci wyglądali i ich inwentarz, gdyby w terminowość koszenia siana wzorowali się na tempie Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Krakowie.

O złej dystrybucji i środkach zaradczych

Z roku na rok wzrasta zapotrzebienie wsi — także w pow. chrzanowskim — w artykuły przemysłowe. Np. w r. 1950 GS tego powiatu sprzedał towaru za 73 mil. zł, zaś w r. 1954 za przeszło 180 mil. zł. Ale wzrost masy towarowej sam przez się nie usuwa błędów dystrybucji, i mimo udogodnienia zakupów (ilość sklepów detalicznych wzrosła w tym samym okresie z 65 na 180) chrzanowscy chłopci mieli nieraz jeszcze powody do niezadowolenia z pracy poszczególnych GS, a tym samym i PZGS. Siłą podnoszoną przez nich krytyki w pełni potwierdziła niedawna konferencja partyjno-ekonomiczna PZGS w Chrzanowie.

ich zarządów z organami samorządów spółdzielczego. — U nas taka współpraca istnieje — mówi prezes GS Byczyna, tow. Kałuża. — Wspólnie z GRS albo komitetem sklepowym rozpatrujemy ważniejsze sprawy. Na jednej z takich narad, poświęconej obniżce kosztów własnych, towarzysze z GRS wskazali na wiele rezerw, których sami długo jeszcze nie dostrzegliśmy.

Alle zarządów GS, które to rozumieją, poza Byczyną oraz Nową Górą i Libiążem jest — jak przyznał w swym referacie prezes PZGS tow. Kwiatkowski — niewiele. Konsekwencje? To właśnie brak zainteresowania samorządu umożliwił, że np. w Białych referat sprzedaży nawozów wystawił jemuemu chłopu asygnowaną na ponad 1000 kg, gdy chłopci m. in. z Bolesława otrzymali znacznie mniejszą ilość nawozu. W tej samej GS najmowano furmankę do zwożenia towarów, natomiast konie GS zajęte były na polach pracowników. Brak kontroli społecznej (a więc brak aktywności samorządu) spowodował to, że niesumienni pracownicy GS Chelmek doprowadzili do zmarnowania ponad 300 kg mąki i kilkunastu kg kiełbas.

Dystrybucja „na pałę”

Zarówno referat jak dyskusja wskazywały na niedostateczną pracę działów zapotrzebienia GS, wynikającą ze słabej znajomości potrzeb terenu. Tak np. GS w Szeszakuwej przeczynała dla sklepu nr 8 cały zapas marmolady, podczas gdy inne sklepy również jej potrzebowały. W niektórych sklepach GS Chelmek, Trzebnia, Krzeszowice i Białice brakowało nieraz podstawowych artykułów (sól, papierosy itp.). Oczywiście błędy dystrybucji zostały zwinione w poważnej mierze i przez PZGS, który w kierowaniu nią nie wywołali się do biurokratycznych praktyk. Ich wynikiem było np. „zapotrzebienie” GS Nowa Góra w żytki na... 3 lata, lub dostarczenie do GS w Trzebnii większej ilości marmolady tego samego gatunku, którego nikt nie chciał, w tamtejszych magazynach.

— Często chłop woli kupić w MHD czy PSS — mówił uczestnicy chrzanowskiej konferencji — dlaczego? Nie zachęcała do zakupów w GS cena dostarczonych tam przez WZGS spodni w cenie 700 zł (stanowiącą 20% wyżej w stosunku do ich rzeczywistej wartości), albo „wahania” ceny szczeretki tego samego gatunku w granicach od 10 do 19 zł.

Krytycznych uwag pod adresem PZGS i WZGS było więcej. Poprawę trzeba zacząć od góry: — Dawaliśmy słaby przykład GS a nadto nie udzielał im

konkretnej pomocy czy fachowego instruktora. Wyjeżdżaliśmy w teren tylko po cyfry do sprawozdań...

— Ale gdy na naradzie działowej uświadomiliśmy sobie te błędy, poszło do GS wychodził mniej pisemek a więcej jest wyjazdów z istotną pomocą. Np. w Libiążu zorganizowaliśmy naradę aktywnych spółdzielców, która dała wiele efektywnych uwag, a zarząd GS przy pomocy GRS z miejscem zabrał się do ich realizacji...

Były to głosy instruktorów PZGS podających praktyczne przykłady, wskazujące, jak o wną poprawę od góry należy urezeczywistniać.

Koszty, koszty...

Wiele miejsca w obradach poświęcono obniżce kosztów własnych, które — mimo iż krzywa z każdym rokiem spada — są w dalszym ciągu wysokie, 400 tys. zł zapłacone w ub. roku prywatnym wczoraj przez GS Alwernia i Białe, 118 tys. zł kar za przedterminowy zwrot opakowań, 99 tys. zł odsetek od przedterminowych kredytów — w skali powiatowej, 44 tys. zł ubytków i strat — w GS Szeszakuwa, oto kilka wyrywkowych cyfr mówiących, iż przemoc kosztów własnych jest jeszcze daleki od likwidacji.

Narada partyjno-ekonomiczna na PZGS w Chrzanowie podjęła uchwałę, mówiącą o podniesieniu fachowego i politycznego poziomu pracowników i aktywu GS, wzmoczeniu dyscypliny finansowej, dopilnowaniu terminowych spłat kredytów i zwrotów opakowań, lepszym wykorzystaniu taboru własnego, dokładniejszemu rozpoznaniu potrzeb terenu, podniesieniu poziomu pracy księgowości, kolegalności w pracy zarządów GS itp. Wszystkie punkty uchwały są niewątpliwie słuszne. Ale skoro narada ujawniła — choć tylko wycinkowo i bez gruntownej analizy — bardzo słabą aktywność organizacji partyjnych przy GS, to rozkwit nowego stylu należy oczywiście od wzmocnienia tego korzenia.

Pracująca robotą partyjną w GS, polityczne kierownictwo działalności gospodarczej jest warunkiem podniesienia poziomu wykonania ich zadań. Wniosek ten z całą siłą nasunęła chrzanowska narada partyjno-ekonomiczna, ale dotyczy on spółdzielców i samopomocowej wszystkich powiatów. Trzeba by o nim pamiętali towarzysze ze wszystkich GS, podejmując i realizując — na apel MARIKI PODHALAŃSKIEGO — swe ambitne zobowiązania lipcowe.

E. PIEKARZ

Z ŻYCIA PARTII

W sprawie kontroli partyjnej w przedsiębiorstwie

Przed kilku dniami w redakcji „Gazety Krakowskiej” odbyła się narada dyrektorów, sekretarzy KZ i przewodniczących RZ największych zakładów pracy w Krakowie. Narada, zorganizowana przez dział partyjny i ekonomiczny Gazety, poświęcona była sprawie kontroli partyjnej w przedsiębiorstwie, sprawie, o mówionej niedawno obszernie przez „Trybunę Ludu”.

Narada pozwoliła na obszerną wymianę doświadczeń i wyjaśnienie kilku zagadnień niejednakowo rozumianych i interpretowanych przez nasz aktywny gospodarczy i partyjny. Należy do nich przede wszystkim sprawa kolegalności, zagadnienie jednoosobowego kierownictwa i związane z tym zagadnienie tzw. trójki.

Z wypowiedzi niektórych towarzyszy na naradzie (np. sekretarza z Krakowskich Zakładów Odzieżowych) wyraźnie wynikało, że „trójką” (zn. sekretarz organizacji partyjnej, dyrektor, przewodniczący Rady Zakładowej, zbierający się codziennie, stał się — wbrew wyraźnym wytycznym partii — jakąś instancją nadrzędną, usurpującą sobie prawo zarówno do osłabiania zasady jednoosobowego kierownictwa, jak i do podważania elementarnych zasad kolegalności. Sekretarz KZ reprezentuje wprawdzie organizację partyjną, ale zalecenia i — nawet — decyzje, podejmowane niesłusznie przez trójkę ludzi, powinny być zaleceniami i decyzjami egzekutywy względnie całej organizacji partyjnej.

Jest rzeczą oczywistą, że stałe kontakty „trójki” powinny być utrzymane i że wiele spraw drobnych, bieżących, nagłych może być z powodzeniem przez nią rozstrzygane, ale nie wolno dopuszczać do podważania istotnych zasad kierownictwa gospodarczego i partyjnego.

Pewne niezrozumienie jest też w części aktywu, jeśli idzie o sprawę właściwie pojętej kolegalności w kontroli partyjnej. Zasadnicze jest w tej sprawie stwierdzenie: kontrolę partyjną w przedsiębiorstwie sprawuje cała organizacja. Zakłada to przywołanie do kontroli wszystkich członków partii poprzez organizację oddziałową, grupy partyjne, komisje (złożone z partyjnych i bezpartyjnych) przydzielanie — i kontrolowanie — zadań partyjnych, pracę z organizacjami masowymi itd. Słowem — idzie o kolegalne myślenie, o radzenie się organizacjami, o przybliżanie do niej wszystkich problemów zakładu; to najlepiej mobilizuje i zachęca do rozstrzygnięcia najtrudniejszych nawet spraw.

Niektóre organizacje mają w tej dziedzinie poważne osiągnięcia i doświadczenia. Towarzysze z KZWM podzieliłi się z nami na naradzie cennymi doświadczeniami: dla omówienia niektórych problemów gospodarczych organizacje się spotkały środowiskowo, odbyło np. spotkanie robotniczo pracujących w zakładach przeszło 25 lat dla zasługuje ich porady w kilku ważnych sprawach.

Szeroką dyskusję wzbudziło na naradzie zagadnienie sprawozdań dyrekcji, składanych na posiedzeniu egzekutywy. Trzeba w tej dziedzinie zanotować dużą poprawę w stosunku do lat ubiegłych. W dużej części zakładów np. w Zakładach Sódowych i Zakł. Szadkowskiego na kilka dni przed posiedzeniem egzekutywy, członkowie zapoznają się z materiałami i następnie opiniują aktywnie w związku z niektórymi danymi zawartymi w sprawozdaniu. Dyskusja na posiedzeniu egzekutywy nie jest więc formalna i wiele pomaga przy wytyczeniu zadań na przyszłość. Jednak (niezależnie od tej słusznej praktyki) bardzo istotną jest koncep-

cja, wysunięta na naradzie przez z-cę kierownika Wydz. Przemysłowego KW tow. Morderera. Wskazywał on, że omawianie i ocena sprawozdań dyrekcji powinna być pogłębiona bardziej gruntownie, a osiągnąć to można tylko wówczas, gdy egzekutywa stale i bezpośrednio pracuje z grupami partyjnymi, radzi się szeroko aktywnie, żyje wszystkimi sprawami zakładu i tym samym zakładu. Po drugie zaś — jest rzeczą za wszelki cen konieczną, aby z dyskusji nad sprawozdaniem dyrektora wyciągać wnioski partyjne (obok tego, że administracja wysunie oczywiście dla siebie zadania, bezpośrednio dotyczące gospodarki zakładu). Te wnioski partyjne to np. ułożenie planu pracy partyjnej zmierzającej do rozwiązania trudnych problemów omawianych na egzekutywie, to ustalenie form pracy z agitatorami, pracy propagandowej (np. poprzez gazetę zakładową) itd.

Jedną z istotnych spraw omawianych na naradzie był rozwój oddolnej krytyki jako jednej z najistotniejszych form kontroli partyjnej w przedsiębiorstwie. Uczestnicy narady jednogłośnie stwierdzili, że najważniejszym warunkiem rozwoju krytyki oddolnej jest załatwienie wniosków i postulatów, wysuwanych przez członków partii i całą załogę. Nie jest to jednak reguła we wszystkich zakładach, a zwłaszcza nie czyni tego wiele org. oddziałowych.

Sprawa słabej pracy wielu organizacji oddziałowych to poważny problem, którym redakcja zajęła się oddzielnie. Idzie tu o problem zasadniczej wagi, przewijający się we wszystkich wypowiedziach dyskusyjnych: walka o aktywizację całej organizacji partyjnej i całej załogi.

Cg. Is.

Na wielkich budowach



Tak wygląda zbrojenie słupów betonowych (ukrytych jeszcze w razie w widocznych na ilustracji wąskich i długich „pokrowcach” z tarcicy) na wielkich budowach. W ten sposób powstają elementy żelazo-betonowe.

Władysław Machajski

RANO PRZESZEDŁ

Haragan

(30)

14 sierpnia

Ala Gabryś nie wdzierterował ani też nie poddał się strachowi. Po prostu (dobre ma „no prostu”) poddał go próbie, które nie mógł wytrzymać.

Najpierw przestrzeżono go przed zdradziwymi z myślami. Niech go ręka boska broni. „Był niedawno taki w oddziale, chciał rozpracować grupę, no-gami się nakrył”.

(Chodziło o Leona). Leon zgodził się „Ognia” w Rabce, gdy banda późnym wieczorem zabierała na samochód makę z Domu Wypoczynkowego Zjednoczenia Górniczego. Gadu, gadu i zaczął pomagać w noszeniu worków, przylepił się w ten sposób do bandy. Po zamieszaniu makę banda udała się na „obóz” do oca jednego z członków w Ponicach. Na trzech dzień leńnicza, która zamieszkiwała strzyżek u gady, wręczyła „Ogniom” list, który dał jej nowo-przybyły chłopak z prośbą o wrzucenie do skrzynki pocztowej. Uważała, że w bandzie powinna istnieć cenzura listów. W liście było dużo błędów ortograficznych, w jednym słowie czesło dwa i trzy — nie-możliwie, żeby taki inteligentny chłopak robił tyle błędów. To nasunęło podejrzenie: błędy to szczyr... Niby pisał do dziewczynki, niby słowa mówiły o miłości i tęsknocie, podpis „Błede serca” też potwierdzał kochołwe intencje, ale „Ogień” kazał Leona przepuścić przez „filtr prawdy”. Ta czynność odbywała się w piwnicy. Głównym narzędziem „filtru” był powrós namoczony w wodzie i maszynka do zmiatania palców.

Huczalo mi w skroniach. Leona brali jak na ubój do piwnicy. Ból zwał się kleszczami w piersiach. Zamało mnie przynębienie.

Gabryś uciekał od wspomnień o śmierci swego ducha i już opowiadał o „tajemnicy” trwania „Ognia”, „Ogień” każdego, kto się pojawił nowy we wsi, brał na oko. Nie podobał mi się wędrowny dziać, który zabawił się rozrzucając kamień przy drodze, kazał go zastrzelić.

— Sładaj na kółku, opowiadał szczegółowo. Gabryś sładł i zapalił papierosa. Twarz jego była opalona, nos i oczęła szuszyły się.

— Nauczyłem się tam palić. Papierosów mają jak siekiery. Ze sidłow...

Urwał i tylko się zaciągnął. Cierpiał nad potrzebami nadziejami? Patrzył i patrzył gdzieś na ścianę aż brakło cierpliwości.

— Może dziś nie chcesz opowiadać?

— Nie, nie to. Tylko gdy sobie przypominam wszystko, to patrzę przed siebie jak na miejsce, gdzie ktoś żył, chodził, rozmawiał, a teraz jest tam pustka i miejsce lub od razu grób.

— Pórnogę ci. Gdzieś ostatecznie skontaktował się z „Ogniem”?

— W lesie kolo wsi Niwa, „Ogień” po rozmowie baknął, że jestem inteligentny i pasowałoby mi funkcja oficera wywiadu z terenem działania w okolicy Ratubowa, ale tymczasem kazał mi czekać. Może głowę zaprzęgnę mu przesłuchanie dwóch chłopaków w mundurach harcerek... Boże, jakie to było przesłuchanie! Zamaskowana warta między wsią a lasem zauważyła owych harcerek i sprwadziła ich do „Ognia”. Twierdził, że szuka ją rodziców wywiezionych do obozu koncentracyjnego, które, kto był z nimi, poinformował, że rodzice skierowali się po wywołaniu na Podhale — aby wypocząć. „Ogień” kiwał głową. Wreszcie zawałił „Silacza”.

— Chłopaczka jakby w mleku kapanego! — krzyknął wzburzony.

— Tak.

— To Kubuś Skalski, stąd z Nowego Targu. — Przywrócić piekami do ślany. Ujrzałem wyraźnie Kubusia tak jak na Kowalcu: w olimpijce koloru khaki, spodniach koloru popielatego... — No i co mu „Ogień” powiedział?

— „Odprowadź ich „do Kubusia”. — A to oznacza śmierć. Ten „Silacz” ubiega się o wykonanie wyroków.

— I co, i co? — pytałem gorączkowo. Przecież Kubuś wydawał mi się krystalicznym chłopaczkiem, którego ożywił płomień czynu pod naszym kierownictwem. Tak sobie wyobrażałem, gdy marzył o tym, aby zbierać ludzi złych nawet gołymi rękami. I choć zupełnie się pogrzebał w moich oczach, gdy zdezerterował z MO (spotkałem go na Kowalcu, gdzie znajdował się blisko „Ognia”), jednak ludziem się, że zbłądził, że widok niewinnych ofiar rychło podrygnął mu drogę odwrotu. A tymczasem — stał się w bandzie narzędnem do zabijania.

Przeprósiliłem Gabryśa za tę chwilę rozterki. Ciągnął dalej:

— Kubuś upewnił się jeszcze raz: „Odprowadź do kapitana?” („Odprowadź do Kubusia” i „odprowadź do kapitana”, czyli do „Ognia”, oznacza to samo: śmierć).

— Tak „do kapitana” — odpowiedział „Ogień”. — Weź z sobą tego nowego, niech się przypatrzy. (Tym nowym byłem ja).

— Udałem się za Kubusiem, cierpiał mi skóra, chociaż w trzech poleceniach wówczas jeszcze się nie wyznawałem. Po drodze Kubuś szepnął coś do jednego z bandy, garbuska o drugich rękach, i kazał mi iść z tyłu z tym garbuskiem. Garbus wziął z nami miotła i kilof, starał się tak iść, żeby być niewidocznym dla harcerek — między drzewami. Spodobałem się już najgorszego. Gdzieś po kilometry zaczął marać, usłyszałem strzał... Drugi harcerz starał się uciec, lecz strzaly też go dosięgły. Gdy doszedłem z garbuskiem na to miejsce, harcerz podniósł się piując krwią i płacząc: „Dlaczego? Przecież jestem Polakiem!” Garbus, zwierzę skończono, uderzył go łopata w czoło...

— Pod oczami dwudziestoletniego Gabryśa zauważyłem zbiegające się promienie światła zmarszczone jak u starca, szukaniem swych włosów na jego głowie — nie znalazłem, ścigał drwi, starał się jak najdokładniej przeanalizować składy bandy i jej dopływy. Przesuwał się przed oczami kurierzy organizacji „Nie” i „WIN” z Krakowa, przesuwał się tereny z bandy „Sielkierzy” działającej w Krakowie — „Smalcy” o wyciętych ustach i strzebiących się włosach, które specjalnie czochrał, żeby wyglądać groźniej; „Dzik” chwalił się, że uciekł z więzienia przegrzając kraty zębami w co nikt nie wierzył; „Zając” pierzający w krzaki przy byle strzale, ale zawsze domagający się śmierci dla każdego, kto miał nieszczęście bez wezwania czy bez skierowania zapłacić się w pobliże obozu. Snują się przed oczami zuchwałe brunceci, blondwłosie nieroby z przedziałkami na głowie... Szaraczka ciągnąca od Krakowa, Białej i zupełnie z niedaleka — z Makowa Podhalańskiego — synokwie handlarz drzewem i rzeźnikiem. Przybierając sobie groźne pseudum — wierzni baczą na głos herszta, który obiecuje im wasalne księstwka w postaci osobnych band. Ba „Ogień” wysłał agentów nawet do Niemopolimie, żeby w tamtych okolicach złapać kontakt z organizacją podziemną i pobudzić ją do mordów.

Gabryś uśmiechnął się, zda się nastąpiło w nim odprężenie, ale uśmiech był cierpki.

— Rano odprowadziłem razem z nim pieśń na cześć Marii. Pobożną pieśnią otwierając swój dzień.

— „Spod znaku Marii zwyciężęł mi łuf Bogostaw nam Chryste na do...”

— Słup... — Ob-ud-ny-cy...

15 sierpnia

Zanim stąd wyjadę, niechże jeszcze przetrną „Mercedesem” mój powiat. Tyle tu marzeń zostawiam nie spełnionych, coraz bujniejszych w wiarę postępu czasu, choć z równą siłą bujnieją tu drażliwe chwasty — niechże więc pamięć o tym będzie motorem przyszłego działania.

C. d. n.

Skoda, że uliczne stoisko księzkowe „Domu Książki”, którego zdjęcie zamieszczamy, nie dysponuje jeszcze — jak widać — drugim tomem marszowskiego „Kapitana”. Ale też ten ten nie dawno dopiero pojawił się w Krakowie, — chociaż od czasu jego opublikowania upływa już drugi miesiąc. Natomiast nie dotarło do nas po dzień dzisiejszy polskie wydanie „Słownika filozoficznego”. I dlatego nie widzicie go na stoisku...



SPORT

W Memoriale im. J. Kusocińskiego zmierzyli swe siły lekkoatleci 10 państw

18 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło otwarcie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego.

Pierwszy dzień zawodów nie wypadł imponująco. Wyniki, za wyjątkiem kilku, uzyskano przeciętnie. Ponadto organizatorzy nie popaprali się. Bardzo dobrą formę zademonstrowali zawodnicy rumuńscy, którzy wywalczyli kilka pierwszych miejsc zarówno w konkurencjach męskich jak i kobiecych.

W biegu na 400 m kobiet zwyciężyła Rumunka Sioce w czasie 57,2 przed faworytką tego biegu Müllerową (CSR) w 57,7. Dalsze dwa miejsca zajęły Polki: 3) Wawrzyniak — 59,2 i 4) Zarzycka — 59,6.

W biegu na 100 m ppl. to zaczęła walka zawodniczek rumuńskich. Opierając się na reprezentantkę NRD Schmolinska. Pierwszym na mecie był Rumun w czasie 14,7, a zawodnik NRD uzyskał rezultat gorszy o 0,1 sek. Trzecie miejsce zajął Polak Kardas — 15,4.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Rumunka Sioce, która przesyłała czas w przedbiegach uzyskała najlepszy rezultat dnia — 12,2. Drugie miejsce w finale zajęła Polka Kusocińska — 12,4, a trzecie Rumunka Bardas — 12,9.

Skok wzwyż mężczyzn zakończył się zwycięstwem Rumuna Soetera, który przesyłał wysokość 201 cm. Drugie miejsce zajął Czechosłowak Kovar — 198, a następnie trzej Polacy: Fabrykowski — 195, oraz Cecula i Lewandowski — po 190.

Dobre wyniki uzyskały kobiety w skoku w dal. Zwyciężyła Kusion — 587 cm przed Duńską — 576. Trzecie miejsce zajęła Hwiska — 564.

Chód na 20 km zakończył się zwycięstwem mistrza świata Czechosłowaka Dolezala — 1:34.20 przed Polakami: Hucstebarem — 1:40.35 i Matusiakiem — 1:48.08.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Rumunka Sioce, która przesyłała czas w przedbiegach uzyskała najlepszy rezultat dnia — 12,2. Drugie miejsce w finale zajęła Polka Kusocińska — 12,4, a trzecie Rumunka Bardas — 12,9.

Skok wzwyż mężczyzn zakończył się zwycięstwem Rumuna Soetera, który przesyłał wysokość 201 cm. Drugie miejsce zajął Czechosłowak Kovar — 198, a następnie trzej Polacy: Fabrykowski — 195, oraz Cecula i Lewandowski — po 190.

Dobre wyniki uzyskały kobiety w skoku w dal. Zwyciężyła Kusion — 587 cm przed Duńską — 576. Trzecie miejsce zajęła Hwiska — 564.

Chód na 20 km zakończył się zwycięstwem mistrza świata Czechosłowaka Dolezala — 1:34.20 przed Polakami: Hucstebarem — 1:40.35 i Matusiakiem — 1:48.08.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Rumunka Sioce, która przesyłała czas w przedbiegach uzyskała najlepszy rezultat dnia — 12,2. Drugie miejsce w finale zajęła Polka Kusocińska — 12,4, a trzecie Rumunka Bardas — 12,9.

Skok wzwyż mężczyzn zakończył się zwycięstwem Rumuna Soetera, który przesyłał wysokość 201 cm. Drugie miejsce zajął Czechosłowak Kovar — 198, a następnie trzej Polacy: Fabrykowski — 195, oraz Cecula i Lewandowski — po 190.

Dobre wyniki uzyskały kobiety w skoku w dal. Zwyciężyła Kusion — 587 cm przed Duńską — 576. Trzecie miejsce zajęła Hwiska — 564.

Chód na 20 km zakończył się zwycięstwem mistrza świata Czechosłowaka Dolezala — 1:34.20 przed Polakami: Hucstebarem — 1:40.35 i Matusiakiem — 1:48.08.

Wspaniały pojedynek Maska z Wargaszkinem Kolarze ZSRR przed Węgrami zwyciężają w międzynarodowych zawodach kolarskich na torze Cracovii

Pierwsze po wojnie międzynarodowe zawody kolarskie na torze Cracovii zgromadziły na starcie doborową stawkę reprezentantów 5 państw — tych wszystkich, które mają coś do powiedzenia w kolarstwie amatorskim.

W niedzielę rozegrano w Warszawie między państwowe spotkanie na żużlu Warszawa — Helsinki. Wygrali wysoko gospodarze 82:23.

Największy sukces gości fińskich — to zdobycie jedynego indywidualnego zwycięstwa przez mistrza Finlandii — 29-letniego Kauko Jousanena. Pokonał on w swym zwycięskim biegu parę polską Polukord — Suhecki.

Przez Fińską Federację Motorową — Orse Johanssona jeszcze przed rozpoczęciem zawodów tylko na podstawie obserwacji treningu zakwalifikował naszą drużynę na trzecie miejsce na świecie — za Anglią i Szwecją.

Nasi reprezentanci rozczarowali na całej linii. Po przeciętnym występie w Szczecinie i świetnej postawie w Łodzi, tym razem nie wygrali żadnego wyścigu finałowego, a na długich dystansach ustępowali przeciwnikom co najmniej o klasę.

W oficjalnym spotkaniu między państwowym reprezentacje Polski i Finlandii spotkały się 21 bm. we Wrocławiu.

W Bukareszcie rozpoczęły się międzynarodowe zawody wioślarskie. W pierwszym dniu rozegrano 7 biegów, z których w 4 konkurencjach zwyciężyli Polacy.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9. Pobito trzy rekordy świata.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.



Wspinały pojedynek Maska z Wargaszkinem Kolarze ZSRR przed Węgrami zwyciężają w międzynarodowych zawodach kolarskich na torze Cracovii

Pierwsze po wojnie międzynarodowe zawody kolarskie na torze Cracovii zgromadziły na starcie doborową stawkę reprezentantów 5 państw — tych wszystkich, które mają coś do powiedzenia w kolarstwie amatorskim.

W niedzielę rozegrano w Warszawie między państwowe spotkanie na żużlu Warszawa — Helsinki. Wygrali wysoko gospodarze 82:23.

Największy sukces gości fińskich — to zdobycie jedynego indywidualnego zwycięstwa przez mistrza Finlandii — 29-letniego Kauko Jousanena.

Przez Fińską Federację Motorową — Orse Johanssona jeszcze przed rozpoczęciem zawodów tylko na podstawie obserwacji treningu zakwalifikował naszą drużynę na trzecie miejsce na świecie — za Anglią i Szwecją.

Nasi reprezentanci rozczarowali na całej linii. Po przeciętnym występie w Szczecinie i świetnej postawie w Łodzi, tym razem nie wygrali żadnego wyścigu finałowego.

W oficjalnym spotkaniu między państwowym reprezentacje Polski i Finlandii spotkały się 21 bm. we Wrocławiu.

W Bukareszcie rozpoczęły się międzynarodowe zawody wioślarskie. W pierwszym dniu rozegrano 7 biegów, z których w 4 konkurencjach zwyciężyli Polacy.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

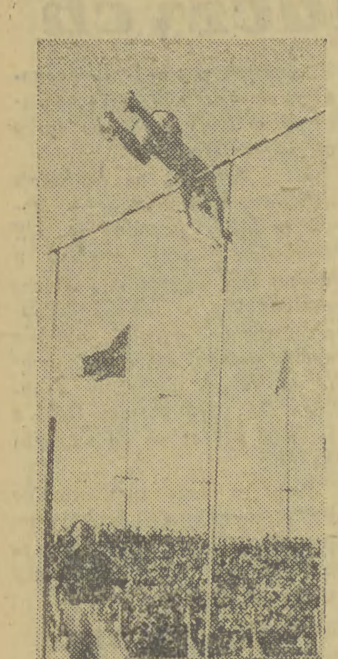
W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.



Janiszewski potwierdził w niedzielę dobrą formę przechodząc w skoku o tyczce wysokość 4,30 m.

Zwycięstwo siatkarek — porażka siatkarzy w Bukareszcie

W piątym dniu rozgrywanym obecnie w Bukareszcie mistrzostw Europy w siatkówce drużyn męskich Polska przegrała z Czechosłowacją 0:3 (7:15, 4:15, 5:15).

W spotkaniu drużyn żeńskich Polska wygrała z Węgrami 3:0.

Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów i młodzików woj. krakowskiego

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo województwa krakowskiego zgromadziły na starcie przeszło 300 juniorów i młodzików.

Znaczenie lepiej niż w latach ubiegłych przygotowane były do mistrzostw reprezentacje powiatów. Na wyróżnienie zasłużyły także koła sportowe jak np. „Kolejarz” z Suchej, AZS z Zakopanego i reprezentacja kół „Zryw” z całego województwa.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

W punktacji powiatowej najlepszymi okazali się powiaty: Kraków, Tarnów i Nowy Sącz w konkurencji juniorów oraz Kraków, Żywiec, Chrzanów i Zakopane w konkurencji młodzików.

Wysokie zwycięstwo polskich żużlowców z Finami

W niedzielę rozegrano w Warszawie między państwowe spotkanie na żużlu Warszawa — Helsinki. Wygrali wysoko gospodarze 82:23.

Największy sukces gości fińskich — to zdobycie jedynego indywidualnego zwycięstwa przez mistrza Finlandii — 29-letniego Kauko Jousanena.

Przez Fińską Federację Motorową — Orse Johanssona jeszcze przed rozpoczęciem zawodów tylko na podstawie obserwacji treningu zakwalifikował naszą drużynę na trzecie miejsce na świecie — za Anglią i Szwecją.

Nasi reprezentanci rozczarowali na całej linii. Po przeciętnym występie w Szczecinie i świetnej postawie w Łodzi, tym razem nie wygrali żadnego wyścigu finałowego.

W oficjalnym spotkaniu między państwowym reprezentacje Polski i Finlandii spotkały się 21 bm. we Wrocławiu.

W Bukareszcie rozpoczęły się międzynarodowe zawody wioślarskie. W pierwszym dniu rozegrano 7 biegów, z których w 4 konkurencjach zwyciężyli Polacy.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

4:3 prowadzą wioślarze w zawodach z Rumunią

W Bukareszcie rozpoczęły się międzynarodowe zawody wioślarskie. W pierwszym dniu rozegrano 7 biegów, z których w 4 konkurencjach zwyciężyli Polacy.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

W wioślarskich zawodach w podnoszeniu ciężarów USA — ZSRR, rozegranych w Leningradzie, zwyciężyła, podobnie jak w Moskwie drużyna radziecka 11:9.

Cracovia wygrywa z Górnikiem Bytom 1:0

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

W spotkaniu piłkarskim II ligi bytomski Górnik przegrał z Cracovią 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę zdobył w 5 min. gry Kadzuczka.

Remis Garbarni na własnym boisku

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi Garbarnia zremisowała w ub. niedzielę w Krakowie z Włocławkiem 1:1 (0:1). Bramkę dla łodzian uzyskał Soporek, a dla Garbarni Głajcar.